

Ks. GRZEGORZ BASARA*

ANTROPOLOGICZNO-MORALNE ASPEKTY WYKORZYSTANIA ŹRÓDEŁ ENERGII

Dzisiejszy świat charakteryzuje ogromny postęp techniczny, którego osiągnięciami może cieszyć się współczesny człowiek. Praktycznie na każdym kroku można zaobserwować ludzi posługujących się różnymi urządzeniami elektrycznymi. W dużej mierze ułatwiają one codzienne życie i funkcjonowanie, potrzebują jednak odpowiedniej ilości energii, którą najpierw trzeba wyprodukować. W tym kontekście pojawia się zagadnienie antropologiczno-moralnego aspektu wykorzystania źródeł energii.

Aby lepiej przyjrzeć się tej kwestii, trzeba najpierw spojrzeć na rolę Kościoła, jaką spełnia on w tej dziedzinie, by następnie odkryć rolę człowieka w świecie i zrozumieć jego odpowiedzialność za korzystanie z energii. Niniejszy artykuł¹ ma na celu przybliżenie problemu, który pojawia się w kontekście wykorzystania źródeł energii. Zagadnienie to stanowi poważne wyzwanie dla ludzkości i świata, dlatego Kościół stara się wskazać kierunki możliwych rozwiązań, aby ustrzec świat i człowieka przed degradacją. Patrząc na otaczający świat, w którym coraz częściej człowiek traci odniesienie do Stwórcy, można dostrzec aktualność tego tematu. Stąd rodzi się pytanie: jaką misję i jakie zobowiązania w dziedzinie troski o nasz „wspólny dom” ma do spełnienia uczeń Chrystusa?

* Grzegorz Basara – kapłan diecezji legnickiej, doktorant Instytutu Teologii Moralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie; e-mail: basaragrzegorz@gmail.com.

¹ Jest to poszerzona wersja referatu wygłoszonego podczas konferencji naukowej *Generacja – Przesył – Wykorzystanie* w dniach 7-9 grudnia 2018 r.

1. KOŚCIÓŁ WOBEC ŚWIATA

Na przestrzeni wieków Kościół – gorzej czy lepiej – odczytywał najważniejsze wyzwania wynikające z życia społecznego. Jego misja ma charakter nadprzyrodzony, ponieważ głównym jej celem jest doprowadzenie ludzi do zbawienia. Ta droga realizuje się w Kościele, który jest rozumiany jako wspólnota wiary, nadziei i miłości². W swojej działalności Kościół jednak nigdy nie ograniczał się do minimum. Dostrzegając to, że kształt rzeczywistości może ułatwić lub utrudnić realizację celu nadprzyrodzonego. Już od samego początku okazywał swoją otwartość na świat, kulturę czy osiągnięcia cywilizacji.

Wraz ze wzrostem rozwoju gospodarczego zaczęły pojawiać się nowe problemy moralne, które w XIX i na początku XX w. nie do końca zostały należycie dostrzeżone przez Kościół. Dopiero połowa XX w. przyniosła wzmożoną refleksję w dziedzinie teologii moralnej na temat życia społecznego³. Przy jej podejmowaniu teologia moralna wykorzystuje dorobek nauk humanistycznych i przyrodniczych. Nie może im być jednak zupełnie podporządkowana. Ich wykorzystanie daje szersze możliwości udzielenia pełniejszej odpowiedzi na podstawowe pytania: Co jest dobrem, a co złem? Co czynić, aby osiągnąć życie wieczne?⁴ Odpowiedź wyraża się w nauce społecznej Kościoła, która jest wynikiem pogłębionego rozmyślenia nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w kontekście życia społecznego. Kościół czerpie z Ewangelii pełne objawienie prawdy o człowieku i przez głoszenie swojej nauki przypomina o godności i powołaniu każdego do wspólnoty osób⁵.

Zasady, które formułuje nauka społeczna Kościoła, mają głęboko moralne znaczenie, ponieważ sięgają do fundamentów porządkujących życie społeczne. Przypominają, że każdy człowiek, który tworzy społeczność, przez swoje wolne wybory może przyczynić się do budowania lub zubażania całego społeczeństwa⁶. Podobnie wygląda relacja do świata, który może być ubogaczony lub niszczone przez człowieka.

Dziś jednym z poważniejszych problemów jest konsumizm, z którym ściśle wiąże się kwestia ekologiczna. Człowiek skupiony na posiadaniu i opanowany

² *Katechizm Kościoła katolickiego* [dalej: KKK]. Poznań 2002 pkt 771.

³ Posługa, do której powołani są dziś teologowie moralisci, ma pierwszorzędne znaczenie nie tylko dla życia i misji Kościoła, ale także dla społeczeństwa i ludzkiej kultury. Zachowując ścisłą i niezbędną więź z teologią biblijną i dogmatyczną, mają oni w swej naukowej refleksji podkreślać „[...] aspekt dynamiczny moralności, to znaczy poświęcić szczególną uwagę odpowiedzi, jakiej na Boże wezwanie winien udzielić człowiek w procesie swego wzrastania w miłości, w łonie zbawczej wspólnoty. W ten sposób teologia moralna zyska wewnętrzny wymiar duchowy, uwzględniając potrzebę rozwoju *imago Dei*, ukrytego w człowieku oraz prawa procesu duchowego, opisanego przez chrześcijańską ascetykę i mistykę”. JAN PAWEŁ II. *Encyklika Veritatis splendor* (6 sierpnia 1993) pkt 111.

⁴ *Tamże*.

⁵ KKK 2419.

⁶ *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005 pkt 163.

pragnieniem swobodnego używania rzeczy pomija kwestię wewnętrznego rozwoju. W nieuporządkowany i nadmierny sposób wykorzystuje i zużywa zasoby ziemi. U podstaw tego dewastacyjnego podejścia do środowiska naturalnego tkwi błąd antropologiczny, który, niestety, jest mocno rozpowszechniony⁷. Dotyczy on również kwestii wykorzystywania przez człowieka źródeł energii, którą można pozytywnie na wiele sposobów.

Podstawowy podział systematyzuje źródła energii jako nieodnawialne i odnawialne. Do pierwszej grupy należą paliwa kopalne: węgiel kamienny, węgiel brunatny, ropa naftowa, gaz ziemny, łupki bitumiczne, paliwo uranowe. Do źródeł energii odnawialnej możemy zaliczyć: energię słoneczną, energię wodną (rzek, fal morskich i przypliwów), energię wiatru, drewno i biomasę, energię geotermalną czy też spalanie odpadów⁸. Korzystanie z nieodnawialnych źródeł energii, szczególnie jeśli chodzi o metody oparte na spalaniu paliw kopalnych, niesie za sobą znaczny wpływ na środowisko. Kościół w swojej nauce zachęca do tego, aby korzystać z odnawialnych źródeł energii, których technologia pozyskiwania jest stale ulepszana⁹.

2. CZŁOWIEK WOBEC ŚWIATA

Nauki empiryczne nie są w stanie do końca wyjaśnić zagadnień związanych z sensem życia wszystkich stworzeń, ponieważ wykracza to poza ich metodologię. Filozofia oraz nauki humanistyczne pomagają wyjaśnić naszą rolę w świecie i pozwalają zrozumieć nas samych. Jednak tylko wiara może w pełni objawić prawdziwą tożsamość ludzką. Nauka społeczna Kościoła, korzystając z dorobku nauk przyrodniczych i filozoficznych, pragnie wspierać człowieka na drodze zbawienia¹⁰. Aby lepiej zrozumieć jego rolę w świecie, należy sięgnąć do Pisma Świętego.

Myśl autora biblijnego Księgi Rodzaju ogniskuje się w sposób szczególny na stworzeniu człowieka. Głównym przekazem jest ukazanie go nie tylko jako stworzenia, ale jako korony wszystkich stworzeń¹¹. Biblia nie opisuje, w jaki sposób rzeczywiście powstał człowiek, podkreśla jednak jego wyjątkową naturę. Już samo imię „Adam” wyraża jego pochodzenie jako tego, który jest ziemianinem wziętym z prochu ziemi (*adâmâ*)¹². W wymiarze cielesnym jego pochodzenie czyni go istotą przynależną do świata przyrody, jednak w wymiarze duchowym upodabnia go do Stwórcy. Człowiek jest tym, który nosi w sobie obraz i podobieństwo do swego

⁷ JAN PAWEŁ II. *Encyklika Centesimus annus* (2 maja 1991) [dalej: CA] pkt 37.

⁸ M. JACZEWSKI. *Człowiek a energia*. „Energetyka” 2006 nr 4 s. 259.

⁹ FRANCISZEK. *Encyklika Laudato si'* (18 czerwca 2015) [dalej: LS] pkt 165.

¹⁰ CA 54.

¹¹ J. BUXAKOWSKI. *Stwórca i stworzenie*. Pelplin 1998 s. 210.

¹² Z. KIJAS. *Początki świata i człowieka*. Kraków 2004 s. 72.

Stworzyciela. Obraz dotyczy jego naturalnej, bytowej struktury, natomiast podobieństwo pojmowane jest jako jego konkretna postawa¹³. Św. Augustyn podkreśla cielesno-duchową złożoność człowieka, w której sfera duchowa dominuje nad ciałem, a jedynym obrazem Boga w świecie jest właśnie ten, którego świadomość i wszelkie dążenia zakorzenione są w Stwórcy¹⁴.

Pouczenie z Księgi Rodzaju, że wszystkie rzeczy zostały stworzone dla człowieka, wskazuje na otrzymany przez niego mandat kreatologiczny, z którego wypływa zadanie poznawania wartości świata swoim umysłem, jak również przetwarzania go dla swoich potrzeb¹⁵. Wyraża się ono w słowach: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28), które określają misję człowieka i jego zadanie wynikające z faktu stworzenia na obraz i podobieństwo Boże¹⁶. Prawdy zawarte w tym fragmencie wytyczają główne linie jego bytowania na ziemi, które są niezmiennie nawet po grzechu, będącym złamaniem pierwotnego przymierza, które Stwórca zawarł ze swoim stworzeniem. Mandat kreatologiczny w postaci nakazu czynienia sobie ziemi poddaną ukazuje współpracę ludzkości, która ma odzwierciedlać działanie samego Boga¹⁷.

Bóg stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo podzielił się niejako z nim swoją kreacyjną mocą, czyniąc go współtwórcą świata, jego demiurgiem¹⁸.

W ludzką naturę wszczepiona została zdolność oraz powołanie do podejmowania działań będących dopełnieniem dzieła stworzenia, w które człowiek jest zaangażowany¹⁹.

Słowa o daniu ziemi pod panowanie ludzi mają szeroki zasięg treściowy. Wskazują na wszelkie bogactwa, jakie posiada ziemia, a których człowiek może używać poprzez świadome, rozumne działanie, umożliwiające ich odkrycie oraz celowe wykorzystanie²⁰. W tym nakazie Bóg daje ludziom możliwość uczestniczenia w swoim dziele stwórczym, które wyraża się w dobrowolności ze strony człowieka posiadającego wolną wolę. Pozwalając ludziom być rozumnymi i wolnymi przyczynami, które dopełniają dzieło stworzenia, Bóg spełnia swój zamysł, w którym człowiek staje się Jego pomocnikiem²¹.

Człowiek panuje nad ziemią już poprzez to, że oswaja i hoduje zwierzęta, czerpiąc z tego dla siebie konieczne pożywienie i odzienie, a także przez to, że może

¹³ K.T. WENCEL. *Traktat o człowieku*. W: *Dogmatyka*. T. 5. Warszawa 2007 s. 69.

¹⁴ G. LANGEMEYER. *Antropologia teologiczna*. Przeł. J. Fenrychowa. Kraków 2000 s. 87.

¹⁵ PAWEŁ VI. *Encyklika Populorum progressio* (26 marca 1967) pkt 22.

¹⁶ JAN PAWEŁ II. *Encyklika Laborem exercens* (14 września 1981) [dalej: LE] pkt 4.

¹⁷ LE 4.

¹⁸ R.E. ROGOWSKI. *Światłość i tajemnica*. Katowice 1986 s. 74.

¹⁹ W. SŁOMKA. *Świętość na świeckiej drodze życia*. Poznań – Warszawa 1981 s. 110.

²⁰ LE 4.

²¹ KKK 307.

wydobywać z ziemi i morza różne bogactwa naturalne. Daleko bardziej jednak człowiek «panuje nad ziemią», gdy zaczyna tę ziemię uprawiać, a z kolei jej płody przetwarza, przystosowując je do swego użytku²².

Ważną kwestią, która wynika z mandatu kreatologicznego, jest szacunek, jaki człowiek powinien okazywać środowisku naturalnemu oraz właściwe wykorzystywanie jego bogactw, tak aby mu służyły. Wszelkie działania wspierające ochronę przyrody powinny być skierowane na niego samego²³.

Przekształcanie i zmienianie oblicza ziemi stanowi specyficzne zadanie gatunku ludzkiego, który musi wziąć za nie odpowiedzialność wynikającą z umiejętności planowania przyszłości. W niej przejawia się panowanie nad rzeczami i transcendencja człowieka wobec otaczającej go rzeczywistości²⁴. Księga Rodzaju zawiera zadanie, w którym Bóg nakazuje człowiekowi, aby zaspokajał swoje własne potrzeby i by panował nad naturą. Wzywa go jednak również do tego, aby pełnił funkcję stróża dóbr natury, które będzie wykorzystywał dla swoich potrzeb²⁵. W tę misję wpisuje się także odpowiedzialne korzystanie z zasobów naturalnych dla pozyskania energii. Niszcząc przyrodę, będącą dziełem Stwórcy, człowiek w pewien sposób dotyka samego Boga. Ochrona przyrody i troska o nią stanowi obowiązek ludzkości, który wypływa z moralności zabraniającej zabijania i pozbawiania kogoś istnienia²⁶.

3. CZŁOWIEK A ENERGIA

Prof. dr inż. Marek Jaczewski wskazuje, że człowiek jest wyjątkowy względem innych stworzeń m.in. przez umiejętność wykorzystywania energii. Poprzez ujarzmianie zewnętrznych sił przyrody dość słaby człowiek wzmacnia swoje siły biologiczne. Ta zdolność, będąca zarazem oznaką rozumnego postrzegania świata, staje się kryterium, które odróżnia nas od zwierząt²⁷.

Patrząc na najbardziej rozwinięte części globu, można zauważyć, że problemem nie jest dostarczenie człowiekowi odpowiedniej ilości dóbr, lecz ich jakość, która ma przełożenie na poziom funkcjonowania w różnych dziedzinach życia²⁸. Wykorzystywanie energii w życiu codziennym daje wiele możliwości, które ułatwiają funkcjonowanie. Patrząc na sytuacje dnia powszedniego, można śmiało stwierdzić, że współczesny człowiek coraz bardziej uzależnia się od dostaw energii.

²² LE 5.

²³ F. FACCHINI. *Przygoda człowieka*. Przeł. A. Popławska. Kraków 2008 s. 43.

²⁴ *Tamże* s. 37.

²⁵ *Tamże* s. 52.

²⁶ R.E. ROGOWSKI. *Teodrama*. Opole 1992 s. 130.

²⁷ JACZEWSKI. *Człowiek a energia* s. 258.

²⁸ CA 36.

Przy tak mocno zaawansowanej technice bardzo trudno wyobrazić sobie życie bez prądu. Można pokusić się o stwierdzenie, że energia, podobnie jak woda i powietrze, staje się podstawowym czynnikiem warunkującym życie człowieka²⁹. Nawet jeśli tak nie jest, to z pewnością podnosi ona wyraźnie jakość tego życia.

Oszacowano, że w skali świata około 1/3 ludzkości nie ma w ogóle dostępu do energii elektrycznej. W wielu rejonach jest on możliwy w bardzo ograniczonym stopniu, natomiast tam, gdzie energia dotarła, korzystanie z niej jest nierównomierne. O wiele większa jej część wykorzystywana jest przez najbardziej rozwinięte kraje świata³⁰. Patrząc na duże miasta, można zauważyć tendencję do odcinania się od natury, a także ich niekontrolowany i przesadny rozrost. W wielu miastach zużywa się nadmiernie dużo energii i wody³¹.

Dostrzega się pewną wrażliwość ludzi na ochronę środowiska, jednak nadal promowane są szkodliwe nawyki konsumizmu. Producenci starają się o jak największe zyski, dlatego nieustannie pobudzają popyt na swoje produkty. Prosty przykładem może być np. wzrost użycia klimatyzatorów, które przyczyniają się do zwiększenia zapotrzebowania na energię³². Patrząc na tak mocną zależność człowieka od wykorzystania energii elektrycznej i stale rosnące zapotrzebowanie na nią, można stwierdzić, że wręcz uzależniliśmy się od niej. W takiej sytuacji rodzi się pytanie, czy energia jest produktem, czy dobrem publicznym?³³ Nie jest łatwo jednoznacznie udzielić na nie odpowiedzi.

Jeżeli energia stanowi podstawowy czynnik warunkujący życie człowieka, należy stwierdzić, że każdy powinien mieć do niej taki sam dostęp. Przy zróżnicowanym poziomie rozwoju państw poważnym problemem staje się zapewnienie takiego samego poziomu życia. Dlatego społeczeństwa krajów bardziej zaawansowanych technologicznie powinny być gotowe, aby promować zachowania cechujące się umiarem, a także zmniejszać swoje zapotrzebowanie na energię oraz poprawiać warunki jej efektywniejszego wykorzystania³⁴. Nie można akceptować postawy tych, którzy zużywają coraz więcej energii, podczas gdy ogromna liczba ludności świata żyje poniżej standardów. Kościół wskazuje na potrzebę pewnego zwolnienia w bardziej rozwiniętych częściach naszego globu, aby wspomóc rozwój słabiej rozwiniętych regionów przez zapewnienie im możliwych środków ku temu³⁵.

²⁹ JACZEWSKI. *Człowiek a energia* s. 258.

³⁰ *Tamże* s. 259.

³¹ LS 44.

³² *Tamże* 55.

³³ JACZEWSKI. *Człowiek a energia* s. 262.

³⁴ LS 193.

³⁵ *Tamże*.

4. WSPÓŁCZESNE WYZWANIA

Dzisiejsze czasy i rola człowieka w świecie stawiają go na rozdrożu. Od zarania dziejów człowiek zajmuje się przekształcaniem przyrody, aby wykorzystywać ją dla własnych potrzeb. Nie można pomijać całego dorobku nauki i techniki, który wyraża dążność ludzkiego ducha także do tego, co ponadmaterialne³⁶. Patrząc na dzisiejszy świat, należy stwierdzić, że ludzkość bardzo zaangażowała się w poznanie tego, co ją otacza. W myśl mandatu kreatologicznego dokonuje się nowych i skomplikowanych odkryć. Mamy wiedzę, która pozwala nam panować nad stworzeniem. Niestety, istnieje niebezpieczeństwo, że władza, którą otrzymaliśmy od Stwórcy, zostanie źle wykorzystana i zamiast służyć rozwojowi świata, przyczyni się do jego zagłady³⁷.

W odniesieniu do rozwoju ludzkości, który niewątpliwie jest jej wielkim sukcesem, św. Jan Paweł II stwierdził:

[...] musimy wszyscy stawiać sobie z całą rzetelnością, obiektywizmem i poczuciem moralnej odpowiedzialności zasadnicze pytania związane z sytuacją człowieka dziś i w dalszej perspektywie. Czy wszystkie dotychczasowe i dalsze osiągnięcia techniki idą w parze z postępowaniem etyki i z duchowym postępowaniem człowieka? Czy człowiek jako człowiek w ich kontekście również rozwija się i postępuje naprzód, czy też cofa się i degraduje w swym człowieczeństwie? Czy rośnie w ludziach, w «świecie człowieka», który jest sam w sobie światem dobra i zła moralnego, przewaga tego pierwszego czy też tego drugiego?³⁸

W wielu szczegółowych kwestiach Kościół nie ma wystarczających podstaw, aby określać ostateczne rozwiązania, dlatego wsłuchuje się w debatę naukowców, szanując ich opinie. Wystarczy jednak uczciwe spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość, aby jednoznacznie stwierdzić, że nasza planeta ulega degradacji. Można dostrzec regiony, gdzie przyroda została nieodwracalnie zniszczona, a człowiek zawiódł Boże oczekiwania³⁹.

W encyklice *Laudato si'* papież Franciszek (za św. Janem Pawłem II) używa pojęcia «ekologia ludzka», które wyraża się w relacji człowieka do prawa moralnego, wpisanego w jego naturę. Pomaga ona stworzyć bardziej godne środowisko, w którym oprócz świata przyrody jest i człowiek. Troska o środowisko wyraża się nie tylko w ochronie tego, co jest na zewnątrz, lecz także tego, co stanowi wnętrze człowieka, a tym samym jego naturę⁴⁰.

Podczas gdy słusznie, choć jeszcze nie w dostatecznej mierze okazuje się troskę o zachowanie naturalnego «habitat» różnych gatunków zwierząt zagrożonych

³⁶ *Tamże* 102.

³⁷ *Tamże* 104.

³⁸ JAN PAWEŁ II. *Encyklika Redemptor hominis* (4 marca 1979) [dalej: RH] pkt 15.

³⁹ LS 61.

⁴⁰ *Tamże* 155.

wymarciem, wiedząc, że każdy z nich wnosi swój wkład w ogólną równowagę ziemi, to zbyt mało wagi przywiązuje się do ochrony warunków moralnych prawdziwej «ekologii ludzkiej». Nie tylko ziemia została dana człowiekowi przez Boga, aby używał jej z poszanowaniem pierwotnie zamierzonego dobra, dla którego została mu ona dana, ale również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony⁴¹.

Dziś rodzi się przekonanie, że wzrost mocy, wzrost władzy i wszelki postęp daje większe bezpieczeństwo. Jednak człowiek nowoczesny nie został wychowany do właściwego wykorzystania swojej mocy i pozycji względem otaczającego świata. Wraz z rozwojem technologii powinien iść w parze rozwój istoty ludzkiej w odniesieniu do odpowiedzialności, wartości i sumienia. Zaniechanie tego rozwoju może doprowadzić do złego wykorzystywania wolności i mocy człowieka, które należy nieustannie trzymać w ryzach⁴². Zbyt słabe praktykowanie jakiejś cnoty w życiu osobistym i społecznym prowadzi do zaburzenia równowagi w wielu płaszczyznach, także w wymiarze ekologicznym. Człowiek, który zatracą poczucie pokory wobec Stwórcy, sam próbuje decydować o tym, co jest dobre, a co złe. Taka gloryfikacja własnych możliwości i nieograniczonego panowania nad stworzeniem może doprowadzić do wyrządzenia szkody sobie, ludzkości i środowisku⁴³.

5. PATRZĄC W PRZYSZŁOŚĆ

Należy kształtować coraz większą świadomość, że korzystanie przez człowieka z dóbr ziemi domaga się racjonalnego i uczciwego podejścia. Źle ukierunkowane gospodarowanie bogactwami naturalnymi może mieć zgubne konsekwencje, zagrażające środowisku naturalnemu. Często w duchu konsumpcjonizmu wykorzystuje się przyrodę dla zaspokojenia celów doraźnego użycia i zużycia. Nie idzie to w parze z zamysłem Stwórcy, który określił ludzkość jako pana i stróża, a nie eksploatatora⁴⁴. Środowisko naturalne jest dobrem wspólnym i każdy, na swój sposób i w miarę możliwości, za nie odpowiada.

Ten, kto posiada jego część, ma ją jedynie po to, aby zarządzać nią dla dobra wszystkich. Jeśli tego nie czynimy, to bierzemy na swe sumienie ciężar zaprzeczenia istnieniu innych⁴⁵.

Problemy, które stają przed współczesnym światem w kontekście korzystania ze źródeł energii nie są możliwe do rozwiązania jedynie w wymiarze lokalnym.

⁴¹ CA 38.

⁴² LS 105.

⁴³ *Tamże* 224.

⁴⁴ RH 15.

⁴⁵ LS 95.

Trzeba na nie spojrzeć z perspektywy globalnej. Takie podejście może pomóc w zaplanowaniu zrównoważonego rozwijania odnawialnych i mało zanieczyszczających form energii czy też promowania większej efektywności energetycznej⁴⁶.

Pilne i konieczne stało się prowadzenie takiej polityki, aby w nadchodzących latach emisja dwutlenku węgla i innych gazów zanieczyszczających została drastycznie zmniejszona, zastępując na przykład paliwa kopalne i rozwijając odnawialne źródła energii. W świecie istnieje niewielki poziom dostępu do czystej i odnawialnej energii. Trzeba jeszcze rozwijać odpowiednie technologie gromadzenia energii. Niemniej w niektórych krajach osiągnięto postęp, który zaczyna być znaczący, choć nie jest on jeszcze wystarczająco zaawansowany. Zostały również poczynione inwestycje na rzecz technologii produkcji i transportu, zwiększające ich energooszczędność, a także sposobów budowania czy restrukturyzacji budynków, które przyczyniają się do zmniejszenia zużycia energii oraz surowców. Ale tym dobrym praktykom daleko do powszechności⁴⁷.

Możliwość poprawy sytuacji ekologicznej Kościoła widzi w pomocy bogatszych, bardziej uprzemysłowionych krajów z wysokim poziomem konsumpcji, które rozwinęły się kosztem obecnego zanieczyszczenia planety. To wsparcie polegałoby na wprowadzaniu mechanizmów i dotacji, aby umożliwić transfer technologii, pomoc techniczną i środki finansowe. W takiej postawie wyrażałaby się zasada solidarności wszystkich narodów⁴⁸.

W środowiskach lokalnych istnieje wiele możliwości, które mogą się przyczynić do bardziej odpowiedzialnego wykorzystania energii. Warto czynić starania o wspieranie form produkcji, które charakteryzują się maksymalną wydajnością energii oraz jak najmniejszą generacją odpadów produkcyjnych czy zastępowaniem starszych produktów bardziej energooszczędnymi modelami⁴⁹.

PODSUMOWANIE

Analizując zagrożenia wykorzystania źródeł energii, nie można odrzucać katastroficznych wizji związanych z działalnością człowieka w świecie. Każde pokolenie nosi w swojej pamięci tych, którzy żyli przed nim, ale jednocześnie wypatruje tych, którzy przyjdą po nim. Współcześnie żyjący otrzymali możliwość życia w dość dobrych warunkach, ale czy ci, którzy przyjdą w przyszłości, będą mogli stwierdzić to samo? Tempo dewastacji naszej planety przekracza jej możliwości, co faktycznie może doprowadzić do katastrofy. Można złagodzić jej skutki przez

⁴⁶ *Tamże* 164.

⁴⁷ *Tamże* 26.

⁴⁸ *Tamże* 172.

⁴⁹ *Tamże* 180.

uświadomienie sobie odpowiedzialności za nasz „wspólny dom”, z której zostanie-
my rozliczeni przez przyszłe pokolenia⁵⁰.

Cała ludzkość, a w sposób szczególny uczniowie Chrystusa, wezwana jest do tego, aby uświadomić sobie konieczność zmiany stylu życia, produkcji i konsumpcji. To rodzi nadzieję na wyeliminowanie przyczyn dewastacyjnej działalności człowieka w świecie⁵¹. Stąd też szczególne zadanie i zobowiązanie jawi się przed tymi, którzy przez chrzest zostali wszczępieni w Kościół. To zadanie wskazuje św. Paweł:

Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe. (Rz 12,2)

W swoim posłannictwie względem świata chrześcijanie mają do spełnienia szczególną misję, którą wyrażają następujące słowa:

[...] abyście się stali bez zarzutu i bez winy jako nienaganne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Między nimi jawicie się jako źródła światła w świecie. Trzymajcie się mocno Słowa Życia. (Flp 2,15-16)

Każdy na miarę swoich możliwości jest wezwany do tego, aby nawet w takiej dziedzinie, jak korzystanie z energii, czynić to zgodnie z zamysłem Stwórcy. Od obrazu dzisiejszego człowieka, który wydaje się niekiedy nie odpowiadać godności zarządcy dóbr samego Boga, oraz roli, jaką otrzymał, zależy przyszłość świata. Wszyscy razem i każdy z osobna jest wezwany do tego, aby włączyć się w kampanię ochrony przyrody. Kościół nieustannie zachęca do tego, aby pokojowymi środkami, bez większej szkody dla środowiska rozwijać się i czynić sobie ziemię poddaną⁵².

BIBLIOGRAFIA

- BENEDYKT XVI. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2010*. „L'Osservatore Romano” 2010 nr 1.
- BUXAKOWSKI J., *Stwórca i stworzenie*. Pelplin 1998.
- FACCHINI F., *Przygoda człowieka*. Przeł. A. Popławska. Kraków 2008.
- FRANCISZEK, *Encyklika Laudato si'* (18 czerwca 2015). Częstochowa 2015.
- JACZEWSKI M., *Człowiek a energia*. „Energetyka” 2006 nr 4 s. 258-262.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika Centesimus annus*. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2009 s. 617-702.

⁵⁰ Tamże 161.

⁵¹ Tamże 23.

⁵² JAN PAWEŁ II. *Encyklika Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987) pkt 47.

- JAN PAWEŁ II, *Encyklika Laborem exercens*. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2009 s. 141-213.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika Redemptor hominis*. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2009 s. 5-76.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis*. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2009 s. 433-508.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika Veritatis splendor*. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2009 s. 703-838.
- Katechizm Kościoła katolickiego*. Poznań 2002.
- KIJAS Z., *Początki świata i człowieka*. Kraków 2004.
- Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005.
- LANGEMEYER G., *Antropologia teologiczna*. Przeł. J. Fenrychowa. Kraków 2000.
- PAWEŁ VI, *Encyklika Populorum progressio*. Wrocław 1999.
- ROGOWSKI R.E., *Światłość i tajemnica*. Katowice 1986.
- ROGOWSKI R.E., *Teodrama*. Opole 1992.
- SŁOMKA W., *Świętość na świeckiej drodze życia*. Poznań – Warszawa 1981.
- WENCEL K.T., *Traktat o człowieku*. W: *Dogmatyka*. T. 5. Warszawa 2007.

ANTHROPOLOGICAL AND MORAL ASPECTS OF THE USE OF ENERGY SOURCES

S u m m a r y

The article presents the theological and moral view of the human approach to the natural environment, from which the human being acquires the energy necessary for functioning. The teaching from the Book of Genesis that all things were created for human being points out the mandate received by him and a special role in the world. Unfortunately, modern human being focused on possessing and overcome by the desire for using things freely, ignores the issue of internal development. He exploits and consumes the resources of the earth excessively and chaotically. This translates into an ecological issue to which Pope Francis refers in his Encyclical *Laudato si'*.

Thum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: człowiek, źródła energii, mandat kreatologiczny, ochrona przyrody, ekologia ludzka.

Key words: human being, sources of energy, mandate, environment protection, human ecology.